

Wizerunek maskulinizmu, czyli portret ludzkości uwikłanej w sieci pojęć pewnego typu  
zniewolenia *longue durée* i co po nim?

Stanisław Puppel

*Za słowa bicz na grzbiecie, a ja nań nie bardzo gotowa.*

(Szymon Szymonowic, *Żeńcy* (1614))

*Kobiecie, cichej bohaterce epoki Antropocenu, esej ten dedykuję.*



Rys. nr 1

Matka



Rys.nr 2

Mars (Bóg wojny w mitologii rzymskiej i symbol maskulinizmu)



Rys. nr 3

Afrodyta (łac. Wenus, w mitologii greckiej bogini miłości, piękna i płodności)



Rys. nr 4

Wojownik



Rys. nr 5

Ludwik XIV. Symbol Króla Słońce (symbol absolutyzmu francuskiego)



Rys. nr 6

Królowa (Elżbieta I Tudor, 1533-1603)



Rys. nr 7

Sanitariuszka (miejsce: Kołobrzeg)



Rys. nr 8

(Pomnik Kobiet wietnamskich, miejsce: National Mall, Washington, D.C.)



Rys. nr 9

## Hildegarda z Bingen (1098-1179)



Rys. nr 9

## Mutuarchat

## 1. Wizerunek maskulinizmu/patriarchalizmu

Maskulinistyczne i patriarchalistyczne zarazem pojmowanie tzw. 'świata' w 'epoce człowieka' (tzw. antropocenie, Gr. *anthropos*: mężczyzna, człowiek) można w miarę łatwo zrekonstruować, gdyż oparte jest ono na gęstej sieci pojęć i nazw wprowadzonych i zorganizowanych w całym ciągu cywilizacyjnego trwania człowieka w formie dychotomii semantycznej typu jakościowo-ilościowego, a więc w formule 'jak najwięcej - jak najmniej' i na podstawie dotychczas w pełni dominującego kryterium 'męskości'. Męskość jest tutaj przeciwstawiona 'kobiecości' jako pojęciu określającemu istoty stojące poniżej męskości. Stąd powstała w krótkich przecięż dziejach ludzkości (300 tys. lat?) kolejna dychotomia wykorzystywana powszechnie w antropocenie: 'męskość - kobiecość' jako w rzeczywistości najbardziej podstawowa dychotomia 'kondycji ludzkiej' (*conditio humana*). Określa ona tę właśnie kondycję jako dominującą maskulinistyczną (patriarchat), z ewentualnym rozszerzeniem do feministycznej (matriarchat), pozostającej jednakże w stanie wyraźnego podporządkowania. Poniżej przedstawiono zestaw/inwentarz kwantyfikatorów (z pewnością

niekompletny i z natury swojej rozmyty), opisujący ogólny wizerunek maskulinizmu od strony ogólnego i nadal w pełni funkcjonalnego paradygmatu maskulinistycznego.

Dychotomia 'jak najwięcej - jak najmniej' w paradygmacie maskulinistycznym:

jak najwięcej

- jak najwięcej ludzi
- jak najwięcej mężczyzn
- jak najwięcej ideologii maskulinistycznej (deifikacja mężczyzny)
- jak najwięcej heroizmu
- jak najwięcej władzy dla mężczyzn (wódz, cesarz, król, autokrata, prokurator)
- jak najwięcej władzy dla ojca
- jak najwięcej prawa
- jak najwięcej kontroli, nakazów i zakazów
- jak najwięcej praw dla mężczyzn
- jak najwięcej hierarchii, kastowości i elitarności (zob. np. średniowieczny system *orant - pugnans - laborans*)
- jak najwięcej absolutyzmu
- jak najwięcej rytuałów (np. inicjacyjnych, przejścia, itd.)
- jak najwięcej państwa i polityki
- jak najwięcej biurokracji
- jak najwięcej chciwości
- jak najwięcej złota
- jak najwięcej bogactwa i luksusu
- jak najwięcej żołnierzy
- jak najwięcej dłoni sformowanych w zaciśniętą pięść

- jak najwięcej dłoni trzymających narzędzie zbrodni i naciskających spust
- jak najwięcej przemocy, okrucieństwa i tortur
- jak najwięcej prześladowań
- jak najwięcej nietolerancji, w tym ksenofobii, rasizmu i apartheidu
- jak najwięcej kopania leżącego
- jak najwięcej strachu
- jak najwięcej militarizmu i koszar
- jak najwięcej wojen (w tym tych 'świętych' i 'sprawiedliwych')
- jak najwięcej przemarszów mężczyzn (np. zbrojnych, pielgrzymkowych, krucjatowych)
- jak najwięcej podbojów i zaborów
- jak najwięcej zwycięstw
- jak najwięcej grabieży i łupów
- jak najwięcej kolonizowania, eksploatowania nośnika ziemskiego i nadzorowania
- jak najwięcej zniszczenia przez ogień
- jak najwięcej wiedzy dla uprzywilejowanych mężczyzn
- jak najwięcej filozofii maskulinistycznej
- jak najwięcej podziałów społecznych
- jak najwięcej zysku, wyzysku i nędzy wyzyskiwanych
- jak najwięcej broni i technologii
- jak najwięcej postępu
- jak najwięcej innowacji technologicznych (narzędzia i maszyny)
- jak najwięcej miast do budowy, rozbudowy, zniszczenia i odbudowy
- jak najwięcej wszelkich uprzedzeń

- jak najczęściej zabijania
- jak najczęściej igrzysk
- jak najczęściej teatru, spektaklu i udawania
- jak najczęściej religii maskulinistycznych
- jak najczęściej teokracji
- jak najczęściej świątyni religii maskulinistycznych
- jak najczęściej narracji (mitów) maskulinistycznych
- jak najczęściej fałszu i kłamstwa
- jak najczęściej pozorowanej opieki zdrowotnej dla nieuprzywilejowanych
- jak najczęściej sztuki maskulinistycznej
- jak najczęściej niewolników
- jak najczęściej zboża, chleba i mięsa
- jak najczęściej rolników
- jak najczęściej eksploatacji i instrumentalizacji kobiet
- jak najczęściej anonimowych matek
- jak najczęściej dzieci
- jak najczęściej kary, szafotów i więzień
- jak najczęściej dominacji mężczyzny nad kobietą
- jak najczęściej uwikłania kobiety w ideologię maskulinistyczną
- jak najczęściej kobiet 'męskopodobnych' (np. sadystycznych zbrodniarek wojennych (1939-1945), takich jak: Jenny-Wanda Barkmann, Elisabeth Becker, Dorothea Binz, Grete Bösel, Wanda Klaff, Elisabeth Marschall, Ruth Neudeck, Eva Paradies, Gerda Steinhoff, także tzw. wielkich monarchiń jak np. Elżbieta I Tudor, Katarzyna Wielka i wielu innych

przedstawicielek kobiet w historii ludzkości, które przyjęły i realizowały maskulinistyczny paradygmat władzy, przemocy i okrucieństwa)

jak najmniej

- jak najmniej empatii i żalu
- jak najmniej współczucia dla kobiety
- jak najmniej współczucia dla dzieci (z dzieciobójstwem włącznie)
- jak najmniej władzy dla kobiet
- jak najmniej udziału kobiet w komunikacji społecznej
- jak najmniej praw i przywilejów dla kobiet
- jak najmniej sztuki feministycznej
- jak najmniej wiedzy dla kobiet
- jak najmniej wolności dla wszystkich nieuprzywilejowanych.

## 2. Krótki opis wizerunku maskulinizmu wraz z prognozą

Załączona powyżej lista przedstawia inwentarz (z pewnością niekompletny) stanu cywilizacji w klasycznym antropocenie jako stanowiący gigantyczny układ energetyczny, niezwykle kosztowny nie tylko dla ludzkości ale także dla samego nośnika ziemskiego (Ziemia), będącego przecież 'mieszkaniami' dla ludzkości. Tego stanu rzeczy nie da się już zmienić i epoka antropocenu w jego wydaniu klasycznym będzie zawsze stanowiła historycznie niezwykle wyraźny i najprawdopodobniej nieusuwalny i obciążający już przykład 'permanentnie wzbudzonego stanu energetycznego', nastawionego na uprawianie niekontrolowanej konsumpcji zarówno skończonej energii naszej planety jak i na gigantyczne wykorzystanie energii społecznej.

Dodać także należy, że zgromadzone doświadczenia kulturowo-językowo-komunikacyjne ludzkości 'przebywającej' od długiego już czasu w ogromnym i wszechobejmującym paradygmacie maskulinistycznym antropocenu zostały jednoznacznie ukształtowane i skutecznie przeciwiczone według zarysowanych powyżej dychotomii. Powstał

zatem potężny maskulinistyczny paradygmat umiejscowiony w owym wzbudzonym stanie energetycznym klasycznego antropocenu. Nadmienić także trzeba, że został on opisany w nieskończonej liczbie wszelkich dokumentów graficznych (pisanych i drukowanych), traktatów, dekalogów, literatury pięknej, poezji, także produkcji filmowych wszelkiego typu, w ciągu trwania graficznego i hybrydowego porządku komunikacyjnego do tego stopnia, że podlegają one oddzielnej kategorii poznawczej pod nazwą 'dziedzictwo cywilizacyjne człowieka'. Ludzkość bada nieustannie owo dziedzictwo na różnych poletkach nauki odnoszących się bezpośrednio do człowieka (np. filozofia, antropologia, ekonomia, etnologia, historia, psychologia, socjologia, językoznawstwo), wszak nie ujmując tego dziedzictwa z punktu widzenia braku równowagi pomiędzy przedstawionymi powyżej dychotomiami.

Klasyczny antropocen charakteryzujący się przytłaczającym i doskonale przećwiczoną maskulinizmem podlega jednak dzisiaj stopniowym i coraz wyraźniejszym przekształceniom, wskutek zdecydowanych działań ruchów kobiecych, idącym w stronę ustanowienia MUTUARCHATU, a więc zupełnie nowego układu energetycznego ludzkości opartego na wzajemnym i nieuniknionym uzupełnianiu się mężczyzn i kobiet w powstającym na naszych oczach funkcjonalnie doniosłym nowym wymiarze kondycji ludzkiej, tj. pomiędzy patriarchatem i matriarchatem (zob. Rys. nr 10). Można już dziś założyć, że mutuarchat stanowić będzie, prędzej czy później, istotę odpowiednio skorygowanej energetycznie dychotomii 'męskość - kobiecość', tj. układu energetycznie zrównoważonego. A w ślad za nim epoka człowieka z klasycznej i energetycznie niezwykle kosztownej fazy antropocenu, charakteryzującej się m. in. nadmierną i bezwzględną eksploatacją kobiety (Rys. nr 1, 7-8) nieodwołalnie przejdzie w fazę MUTUOCENU z wszystkimi konsekwencjami tego przejścia, w tym przede wszystkim fundamentalnie korzystnymi i zbawiennymi dla człowieka i nośnika ziemskiego konsekwencjami energetycznymi.

Będą one charakteryzować się, jak już wspomniałem, wprowadzeniem ogólnego umiarkowania energetycznego (np. poprzez wyłączenie nadmiernego nacisku na hierarchizację, zysk i chciwość jako motory napędzające tzw. postęp w obrębie nowej fazy epoki człowieka w działalności człowieka jako gatunku). Tylko bowiem wprowadzenie modelu umiarkowania energetycznego poprzez odpowiednio skorelowaną energetycznie dychotomię 'męskość - kobiecość' będzie w stanie ostatecznie zapobiec dalszej niszczycielskiej eksploatacji nośnika ziemskiego.

Tymczasem widzimy jak dzisiejszy i schyłkowy już klasyczny maskulinizm spieszy się, by zdążyć przed jego naturalnym końcem i zagarnąć dla siebie jak najwięcej, realizując energicznie i ekspansywnie wiele parametrów przedstawionego powyżej zestawu/inwentarza. Stąd wojny, zabory, stosowanie kultury strachu, a także masowe i energetycznie niezwykle kosztowne zbrojenia prowadzone obecnie na wielką skalę i w obrębie rozwijanej dynamicznie globalnej mentalności korporacyjnej, stanowiącej rdzeń dzisiejszego agresywnego maskulinizmu, zwłaszcza w wydaniu militarystyczno-przemysłowo-ekonomicznym.

Nie odsuną one jednak powstania energetycznie umiarkowanego mutuarchatu i przejścia do fazy mutuocenu epoki człowieka, co najwyżej trochę opóźnią przybycie tych wielkich i ratujących gatunek człowieka i nośnik ziemski zmian. Z pewnością nastąpi wtedy zupełnie inne ukształtowanie preferencji cywilizacyjnych w obrębie zaproponowanych i opisanych powyżej dychotomii. Niemniej jak będzie konkretnie wyglądało owo ukształtowanie preferencji cywilizacyjnych w umiarkowanym energetycznie mutuarchacie pozostaje jednak pytaniem w pełni otwartym. Chyba, że zrealizowany zostanie zupełnie inny scenariusz, a obecna ofensywa maskulinizmu przekroczy czerwoną linię ludzkiej autodestrukcji. Wtedy, niestety, nie będzie ani przejścia patriarchy w mutuarchat ani też dalszego ciągu antropocenu w mutuocenie. Maskulinizm i patriarchy pobiegą dalej.

#### Użyteczne odnośniki bibliograficzne

Allen, P. 1985. **The concept of woman**. Vol. 1: **The Aristotelian revolution, 750 BC - AD 1250**. Grand Rapids, MI: William B. Eerdmans Publishing Co.

Allen, P. 2002. **The concept of woman**. Vol. 2: **The early humanist reformation, 1250-1500**. Grand Rapids, MI: William B. Eerdmans Publishing Co.

Allen, P. 2024. **The concept of woman: a synthesis in one volume**. Grand Rapids, MI: William B. Eerdmans Publishing Co.

Arystofanes. 2005. **Lizystrata. Sejm kobiet. Plutos**. Wrocław: Ossolineum.

Braudel, F. 1979/1981. **Civilization and capitalism: the perspective of the world**. New York: Harper and Row.

Bulfinch, T. 1915. **The age of fable, or stories of gods and heroes**. London: J.M. Dent and Sons.

de Gouges, O. 2000. **Deklaracja praw kobiety i obywatelki**. (praca z 1791 roku. Tytuł oryginału: *Déclaration des droits de la femme et de la citoyenne*. Tłumaczenie: Agata Araszkiewicz). Warszawa: Fundacja Wolne Lektury.

Dexter, M.R. 2006. "The roots of Indo-European patriarchy: Indo-European female figures and the principles of energy". W zbiorze: Biaggi, C. (red.). **The rule of Mars: readings on the origins, history and impact of patriarchy**. Manchester, CT: Knowledge, Ideas and Trends, Inc. 143-154.

Duda, M. 2018. "Męskość i mit. Lektury terapeutyczne". **WIELOGŁOS** (Pismo Wydziału Polonistyki UJ). 3.37. 37-56.

Fraser, E.L. 2025. "State of the field: the history of masculinity", **History** 111.394. 5-29.

Frazer, J. 1890/1906-1915. **The golden bough: a study of magic and religion**. London: Macmillan.

Hoxie, F.E. (red.). 2016. **The Oxford handbook of American Indian history**. Oxford: Oxford University Press.

Green, R. 1992. **Women in American Indian society**. New York: Chelsea House Publishing.

Jablonka, I. 2022. **A history of masculinity: from patriarchy to gender justice**. London: Allen Lane.

Kimmel, M.S. 2005. **The history of men: essays in the history of American and British masculinities**. Albany: State University of New York Press.

Lauren, P.G. 2003. **The evolution of international human rights**. Philadelphia: University of Pennsylvania Press.

Lerner, G. 1986. **The creation of patriarchy**. Oxford: Oxford University Press.

Lockard, C. 2015. **Societies, networks, and transitions: a global history**. Stamford, CN: Cengage Learning.

Lurker, M. 2004. **The Routledge dictionary of gods and goddesses, devils and demons**. London: Routledge.

MacRae, D. 2016. **Legible religion: books, gods and rituals in Roman culture**. Cambridge, Mass.: Harvard University Press.

Malinowski, B. 1927/1987. **Dziela**. Tom VI: **Seks i stłumienie w społeczności dzikich oraz inne studia o płci, rodzinie i stosunkach pokrewieństwa**. Warszawa: PWN.

Marczuk, B. 2020. **Marie de Gournay (1565-1645): pierwsza francuska emancypantka**. Kraków: Universitas.

Merivale, A. 2022. **Woman through the ages**. New Alresford, UK: John Hunt Publishing.

Patou-Mathis, M. 2020/2024. **Kobieta. Opowieść o niewidzialności od prehistorii do dziś**. Warszawa: Grupa Wydawnicza Foksal (Zob. także: obszerna bibliografia zawarta w tej publikacji).

Reich, E. 2018. **Woman through the ages**. 2 vols. London: Forgotten Books.

Rudan, V, 2005. **Miłość od ostatniego wejrzenia**. Warszawa: Wydawnictwo Drzewo Babel.

Watkins, G. 2004. **The will to change: men, masculinity, and love**. New York: Atria Books.

Wolfe, P. 2006. "Settler colonialism and the elimination of the native". **Journal of Genocide Research** 8.4. 387-409.